

Nr 11/159 (listopad) 2022



Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze
Oddział „Sudety Zachodnie” Jelenia Góra
Komisja Krajoznawcza

Wprowadzenie



W listopadowym numerze Informatora Krajoznawczego zamieszczam relacje ze szkoleń przewodnickich jakie odbyliśmy w Dolnośląskim Centrum Sportu Polana Jakuszycka oraz w Dolinie Pałaców i Ogrodów, tym razem w Bukowcu. Mam nadzieję, że przekazane wiadomości zachęcą do odwiedzania tych obiektów.

Zamieszczam także relację ze spotkania z Danielem Antosikiem, które odbyło się w ramach nowego cyklu „Na Górze” organizowanego przez Muzeum Karkonoskie. Warto przyjąć się tej inicjatywie.

Ze względu na to, że rok 2022 został ogłoszony Rokiem Ratowników Górskich w Sudetach kolejny spacer historyczno-krajoznawczy zorganizowałem do Stacji Centralnej GOPR, gdzie mogliśmy poznać specyfikę pracy tej jakże potrzebnej służby.

Życzę miłej lektury.

Krzysztof Tęcza

Spis treści:

- Str. 1 Wprowadzenie
- Str. 3 Przewodnicy sudeccy w Bukowcu
- Str. 6 Spotkanie z Danielem Antosikiem
- Str. 9 Przewodnicy sudeccy w DCS Polana Jakuszycka
- Str. 15 8. spacer krajoznawczo-historyczny

Przewodnicy sudeccy w Bukowcu

We wtorek 15 listopada 2022 roku przewodnicy sudeccy zostali zaproszeni do Ornamental Farm Bukowiec. Zarządzająca obiektem Marta Mejer pokazała przybyłym na prezentację zmiany jakie zaszły tu w ostatnim czasie.



Marta Mejer przedstawia program spotkania.



Widok z

Herbaciarni.

Zacznijmy jednak od początku. Zespół parkowo-pałacowy w Bukowcu składa się z założenia folwarczno-parkowego, którego właścicielem jest Fundacja Doliny Pałaców i Ogrodów oraz pałacu będącego siedzibą Związku Gmin Karkonoskich.

Jeśli chodzi o Ornamental Farm to odwiedzający Bukowiec mają do dyspozycji Muzeum „Tajemniczy las”, Muzeum „W Dolinie Pałaców i Ogrodów”, kawiarnię działającą w Artystycznej Stodole oraz nowoczesne Centrum Kulturalno-Edukacyjne. Oczywiście największym atutem jest 120 hektarowy park z pięknie utrzymanym drzewostanem, ciekawymi obiektami małej architektury, licznymi alejkami i stawami. Wszystko to sprawia, że codziennie miejsce to odwiedza wiele osób chcących spędzić czas w otoczeniu przyrody. Ułatwieniem dla nich są parkingi oraz miejsca noclegowe.



Upamiętnienie Johanna Wolfganga von Goethego.

Ponieważ organizm taki stale ulega ewolucji co jakiś czas pojawiają się w terenie nowe atrakcje. I właśnie to było powodem zaproszenia skierowanego do przewodników. Pierwszą atrakcją jest szklane przedstawienie zamontowane na ścianie Herbaciarni. Upamiętnia ono przybycie na zaproszenie hrabiego Fryderyka von Redena Johanna Wolfganga von Goethego. Co prawda w czasie jego pobytu w Bukowcu budynek herbaciarni jeszcze nie istniał ale uznano, że będzie się on doskonale nadawał na upamiętnienie tego wielkiego poety. Odślonięcia tablicy dokonał Jacek Cygan, który przygotował specjalne widowisko słowno-muzyczne „Goethe profil podwójny” zaprezentowane na deskach teatru jeleniogórskiego. W spektaklu wzięli udział m.in. Andrzej Seweryn i Anna Jurkiewicz.

Kolejną zmianą widoczną w terenie jest wylany fundament pod ławeczkę hrabiny. Marta Mejer zaprowadziła gości w uroczym miejscu położone nad stawem

Szczupakowym z którego roztacza się piękna panorama na Karkonosze z widoczną centralnie Śnieżką.

Wróć tu na chwilę do historii. Król Fryderyk Wilhelm III chcąc uhonorować hrabinę Fryderykę von Reden kazał utworzyć w pobliżu pałacu w Bukowcu miejsce, w którym hrabina mogła odpoczywać. Zlecił wykonanie marmurowej ławeczki o rozmiarach umożliwiającym swobodne korzystanie z niej kilku osobom. Ławeczka była wykonana w formie łuku co umożliwiało konwersacje osób odpoczywających na niej. Poza tym ławeczka była bogato zdobiona a po obu jej stronach ustawiono dwie kamienne kolumny zwieńczone postaciami gryfów. Ponieważ za ławeczką ustawiono drewnianą pergolę po której wiły się pnącza stworzono tu bardzo przytulny zakątek.



Fundament pod ławeczkę hrabiny Fryderyki von Reden.

Niestety po II wojnie światowej kiedy wykorzystywano stawy do hodowli ryb obiekt ten, jako przeszkadzający, zepchnięto i przykryto grubą warstwą mułu wydobytego podczas czyszczenia stawu. Ponieważ tego typu obiekty nie cieszyły się wówczas zainteresowaniem szybko zapomniano o nim i po kilkudziesięciu latach nikt już nie wiedział o istnieniu tak ładnej ławeczki. W roku 2015 podjęto prace porządkowe zdejmując nadkład na grobli. Gdy ukazał się marmurowy fragment jakiejś instalacji rozkopano teren i wydobyto prawie 30 elementów zaginionej ławeczki. Wśród nich były cztery półokrągłe oparcia, dwa kwadratowe wzmocnienia, półokrągłe siedzisko. Niestety nie były to wszystkie elementy ławeczki ale po ich

prowizorycznym złożeniu okazało się, że można pomyśleć o odtworzeniu tego ciekawego obiektu. Tak też się stało. Brakujące elementy odtworzono w technice 3 D. Teraz pozostało tylko poczekać na dobrą pogodę by ustawić wszystko na wylanym fundamencie.

Jak zaznaczyła Marta Mejer ławeczka nie będzie ustawiona na jej historycznym miejscu. Wybrano miejsce bardziej eksponowane, nieco na uboczu ale pozwalające cieszyć się widokiem Karkonoszy.

Zainteresowanych przedstawionymi nowościami zapraszamy do Bukowca.

Spotkanie z Danielem Antosikiem

W piątek 25 listopada 2022 roku w Muzeum Karkonoskim rozpoczęto cykl spotkań pod wspólnym tytułem „Spotkania na górze”. W „Galerii na Górze” przybyłych przywitała pani Aneta Sikora-Firszt zastępca dyrektora muzeum. Zamysłem prowadzącego, Janusza Jaremena, jest przybliżenie gór oraz fotografii. Mają to być rozmowy z zaproszonymi gośćmi z możliwością udziału w nich słuchaczy. Każdy przybyły na spotkanie może zadać pytanie czy podzielić się swoimi spostrzeżeniami, oczywiście związanymi z tematem. Głównym wątkiem łączącym kolejne spotkania będzie obecność człowieka w górach i konsekwencje jakie może on wywołać.

Na pierwsze spotkanie Janusz Jaremen zaprosił Daniela Antosika – dziennikarza ale przede wszystkim fotoreportera prasowego. Daniel Antosik kojarzy się nam z ciekawymi fotografiami dokumentującymi wiele wydarzeń, tych ważnych i mniej ważnych, jakie na przestrzeni ostatnich kilku dekad miały miejsce na naszym terenie. Ważnymi zdjęciami były przede wszystkim robione w górach podczas akcji ratowniczych. Dzisiejszy gość związany zawodowo prawie trzydzieści lat z „Nowinami Jeleniogórkimi”, mieszkaniec Lubomierza, od niedawna dyrektor Ośrodka Kultury, Sportu i Turystyki we Wleniu, mimo iż sam tak nie twierdzi, jest dla nas mistrzem fotografii dokumentalnej. Jego praca wykorzystywana przez wiele agencji zyskała uznanie nie tylko za fachowość fotograficzną ale za rzetelność dziennikarską i stosowne wyważenie dokumentowanych faktów. Sam gość podczas rozmowy wyjaśnił, że robiąc fotografię dokumentalną należy robić zdjęcia z rozmysłem. Najważniejsze jednak jest by publikować tylko zdjęcia dobrze

przemysłane, takie które będą w zgodzie z etyką zawodową, które nie będą obrażały osób na nich uwiecznionych, które nie będą tworzyły taniej sensacji.



Od lewej: Janusz Jaremen (pomysłodawca i prowadzący spotkanie) Aneta Sikora-Firszt (zastępca dyrektora Muzeum Karkonoskiego), Daniel Antosik (fotoreporter – bohater pierwszego spotkania).

Daniel Antosik, mający w swoim dorobku wiele uznanych prezentacji autorskich, twórca „Galerii Za Miedzą”, jest człowiekiem nie stroniącym od niebezpieczeństw związanych z wykonywaniem zawodu fotoreportera. Wielokrotnie brał udział w dyżurach ratowników GOPR by razem z nimi udawać się na akcje ratownicze. Wynikiem tego były zdjęcia dokumentujące poszukiwania osób zasypanych przez lawiny. Zdjęcia te pokazywały zarówno tragedie jakie się wtedy rozgrywały ale były także swoistą dokumentacją ciężkiej i niebezpiecznej pracy ludzi poszukujących zasypanych przez śnieg. Pokazywały tragedię jaką jest niewątpliwie śmierć turystów, ale pokazywały także tragedie jakie przeżywali ratujący gdy nie udało im się dotrzeć do poszkodowanego na czas. Zwłaszcza gdy tymi poszkodowanymi byli ich znajomi czy koledzy. Podczas pracy na lawinisku autor zdjęć sam ocierał się o śmierć. Oczywiście zdarzenia takie nie były wcześniej brane pod uwagę ale miejsce każdej katastrofy to miejsce niespokojne, miejsce w którym wciąż może wydarzyć się coś nieprzewidzianego.



Rozmowa z Danielem Antosikiem trwała niemal dwie godziny. Ilustrowana była jego zdjęciami z górskich akcji ratowniczych. Najważniejszym jednak czego się dowiedzieli słuchacze podczas spotkania było stwierdzenie Daniela Antosika, że chcąc zrobić dobrą fotografię dokumentalną nie należy zakłamywać rzeczywistości. Oznacza to, że obrazy dokumentujące tragedię nie powinny być „lukrowane”. Powinny one przedstawiać obraz taki jaki widzimy na miejscu zdarzenia.

Znamienne są także słowa Daniela Antosika, że dobra fotografia ma opowiadać o tym co jest poza kadrem, a najlepsze fotografie pozostają w naszych głowach. I trudno się z tym nie zgodzić. Bo czy każdy z nas nie miał w swoim życiu chwil w

których widział coś pięknego, coś niesamowitego, czego nie zdążył sfotografować. Takie jest przecież życie. Najpiękniejsze jego chwile są ulotne i często nie da się ich pokazać w kadrze. Pozostają one w naszych umysłach.

Przewodnicy sudeccy w DCS Polana Jakuszycka

W ramach spotkań szkoleniowych przewodnicy sudeccy odwiedzili w listopadzie 2022 roku Dolnośląskie Centrum Sportu Polana Jakuszycka mieniące się jako najnowocześniejszy ośrodek sportów zimowych w Europie. Czy tak jest każdy musi odpowiedzieć sobie na to pytanie sam. Oczywiście najpierw musi odwiedzić to miejsce i poznać jego potencjał.

Przewodnicy sudeccy mieli okazję poznać dosyć dokładnie nowy obiekt po którym oprowadzał ich dyrektor generalny Mariusz Gawlik. Najważniejszym dla nowego obiektu jest fakt spełnienia wszystkich kryteriów FIS – Światowej Organizacji Narciarskiej. Pozwala to na organizację dużych imprez sportowych nie wykluczając Pucharu Świata.



Dla nas odwiedzających to miejsce ważnym jest możliwość bezproblemowego dotarcia tutaj i ewentualnie zaparkowania samochodu. Sam obiekt posiada jedynie 200 miejsc parkingowych, jednak w pobliżu są dalsze parkingi mogące pomieścić znacznie większą ilość aut. Najlepiej jednak dotrzeć tutaj pociągiem. Dla ułatwienia

przeniesiono stację PKP z jej dotychczasowego usytuowania praktycznie pod same drzwi wejściowe do DCS. Wsiadając z pociągu od razu wchodzimy do ośrodka, którego hol stał się poniekąd peronem dworcowym. Same torowisko służy także jako droga pożarowa.

Zamysł utworzenia takiego obiektu zrodził się na początku drugiej dekady XXI wieku. Uznano wówczas, że warto zagospodarować miejsce sprzyjające sportom zimowym. Ze względu na warunki klimatyczne śnieg utrzymuje się tutaj o wiele dłużej niż gdzie indziej. Miejsce to położone na wysokości niespełna 900 metrów posiada warunki śniegowe odpowiadające terenom położonym na około 1500 metrów. Osobą dzięki której odkryto i zagospodarowano to miejsce jest Julian Gozdowski, który aby doprowadzić do stanu obecnego poświęcił 40 lat życia. Dzisiaj z 80 km tras biegowych korzystają tysiące narciarzy, zarówno amatorów jak i zawodowców. Każdy znajdzie tu trasę odpowiadającą jego wymaganiom i posiadanej kondycji. Odbywają się tu masowe imprezy narciarskie, a najbardziej znaną jest Bieg Piastów.

Sam obiekt posiadający pięć kondygnacji został zbudowany jako obiekt multifunkcyjnych czyli mogący w razie potrzeb służyć różnym celom. Przykładem tego są duże pomieszczenia służące wszystkim, a w czasie zawodów przegradzane przenośnymi ściankami tworzące np. miejsca pracy dla komentatorów sportowych. Z tego też powodu widzimy wielką ilość różnego rodzaju gniazdek.



Zastosowano również wielkie formaty przeszkleń umożliwiającym obserwowanie odbywających się na zewnątrz zawodów sportowych, których starty i zakończenia mają miejsce właśnie na widocznej polanie. Przeszklenia zostały ustawione pod kątem uniemożliwiającym ich zasypanie śniegiem co jest niezwykle ważne w warunkach górskich. Sama polana została zaprojektowana tak, że będzie można jednocześnie przeprowadzać kilka niezależnych imprez. Będą wydzielone przejścia na trasy dla amatorów. Na 80 km tras narciarskich 7 km to trasy spełniające standardy fisowskie. Również przygotowane stanowiska do konkurencji strzeleckich zostały wykonane tak, że wyniki poszczególnych konkurencji będą podawane bezpośrednio do stanowisk sędziowskich. Pozwoli to na szybsze ustalanie wyników i sprawniejsze przeprowadzanie zarówno zawodów jak i uroczystości wręczenia nagród. Ogólnie przygotowano 30 stanowisk strzeleckich. Same trasy są dostosowane do wykorzystania letniego np. do uprawiania sportów narto rolkowych. Dla tego typu sportu przygotowano ponad 2,5 km tras. Cały plac by zapewnić bezpieczeństwo zawodników został odpowiednio wybetonowany, a ponieważ stosowne przepisy nakładają w takim wypadku rekompensatę wykonano tzw. zielony dach czyli na płaskim dachu założono trawniki. Pozwoliło to spełnić wymagania środowiskowe narzucane tego typu inwestycjom.

W ośrodku znajduje się kilka sal konferencyjnych, które dzięki systemom specjalnych ścian można organizować w dowolny sposób. Maksymalna powierzchnia sali konferencyjnej po złożeniu ścian wynosi 600 metrów. Ponieważ tak dużej sali nie ma w okolicy będą tutaj mogły odbywać się różnego rodzaju wydarzenia, np. koncerty. Przygotowane miejsce będzie służyć m. in. spotkaniom organizatorów dużych imprez sportowych. Przygotowano także bardzo wygodne trybuny dla vipów. W części hotelowej przygotowano 38 pokoi hotelowych trzyosobowych o standardzie wyższym niż trzy gwiazdki, z czego 10 pokoi będzie miało stworzone warunki hipoksji czyli warunki w nich będą odpowiadały warunkom jakie panują w terenach wysokogórskich. Jest to bardzo ważne zwłaszcza dla ludzi uprawiających sport wyczynowo. Takie same warunki będą panować w części siłowni i pomieszczeń treningowych.

Na zewnątrz zbudowano czterotorową bieżnię mającą 200 metrów oraz boisko sportowe. Ponieważ jest to obiekt przeznaczony do uprawiania sportów zimowych zarówno bieżnia, boisko, jak i usytuowany w budynku basen nie spełniają norm jako obiekty sportowe. Są one tylko uzupełnieniem podstawowej działalności ośrodka, co oczywiście nie przeszkadza by z nich korzystano.



Przygotowano także kilkanaście pomieszczeń hostelowych, które były wymogiem przy organizacji wysokiej rangi zawodów sportowych. Są to pomieszczenia przeznaczone dla organizatorów, ekip sportowych, realizatorów, pomiaru czasu, komentatora. Ponieważ zawody takiej rangi będą odbywały się raz na kilka lat pomieszczenia te zostały tak zaprojektowane aby w okresie „martwym” mogły być wykorzystywane jako hostel. Jest to nieco mniejszy standard niż w części hotelowej bo np. łazienki zlokalizowane są po przeciwnej stronie korytarza. Jednak cena pobytu w takich warunkach jest niższa niż w typowym hotelu i taki standard także jest oczekiwany przez przybywające tu ekipy. Jest to skierowane do amatorów, którzy nie oczekują takich warunków jakich wymagają zawodowcy ale dzięki niższej cenie pobytu mogą trenować w tak wartościowym miejscu. Daje to możliwość wyboru, a to często jest ważne w organizacji przyjazdu i pobytu grup nie wymagających luksusów, nastawionych przede wszystkim na cele treningowe. Dla całości urządzono lobby umożliwiające spotkania dosyć sporych grup osób. Nie muszą zatem gnieździć się w pokojach by omówić nurtujące ich sprawy.

W części parterowej urządzono recepcję, w której przybyli czy to pociągiem czy samochodem mogą załatwić wszystkie sprawy związane z pobytem. Jest tutaj także miejsce wydierżawione pod wypożyczalnię sprzętu sportowego, zarówno zimowego jak i letniego. W części tej działają także będą różnego rodzaju serwisy. Umożliwi to szybką naprawę uszkodzonego sprzętu. W tej części będzie także możliwość skorzystania z promocji znanych marek sportowych, które będą tutaj testowały swoje najnowsze rozwiązania jeśli chodzi o uprawianie amatorskich sportów zimowych jak i letnich.

W obiekcie przygotowano restaurację na 120 miejsc usytuowaną na najwyższej kondygnacji co umożliwiła podczas konsumpcji obserwowanie tego co dzieje się na zewnątrz. W przyziemiu przygotowano bistro na 140 miejsc pozwalające na otrzymanie posiłku szybciej niż w restauracji. Jest to nieco niższy standard co oczywiście jeśli chodzi o obsługę nie powinno mieć wpływu na zadowolenie klientów. Znajdują się tu także pomieszczenia biurowe zajmowane przez Stowarzyszenie Bieg Piastów oraz spółkę zarządzającą obiektem.

Ze względu na ograniczone możliwości parkingowe preferowany będzie dojazd pociągiem, którego peron, jak już wspomniałem, usytuowano tuż przy wejściu do obiektu. Zorganizowana będzie także komunikacja zbiorowa z Jeleniej Góry a w przyszłości także ze strony czeskiej. Praktycznie każdy przyjeżdżający tutaj pociągiem wychodząc z niego od razu wchodzi do ośrodka gdzie czekają na niego szatnie, przebieralnia i narciarnia. Na tej samej kondygnacji zostanie uruchomione interaktywne centrum sportowe umożliwiające zapoznanie się ze specyfiką sportów zimowych.

W ośrodku znajduje się także część rekreacyjna z tężnią solną, sauną fińską i turecką. Jest także basen, z którego w ramach programu ministerialnego „Umiem pływać” korzystają uczniowie klas I-III szkół podstawowych ze Szklarskiej Poręby.



Parking wewnętrzny posiada 207 miejsc. Znajdują się tu także stanowiska do ładowania samochodów elektrycznych. Sam parking podczas zawodów będzie

dzielony na dwie części. Pierwsza służyć będzie swoim podstawowym celom, jednak druga będzie wykorzystywana przez organizatorów zawodów: sędziów, zawodników, trenerów.

Dla sportowców przygotowano, zgodnie z wymaganiami, 31 szatni. Zapewnia to w miarę swobodne przygotowanie się poszczególnych grup do wyjścia w teren. Poza zawodami szatnie będą udostępniane przybywającym tutaj amatorom. Przy szatniach utworzono szereg pomieszczeń mieszczących sanitariaty. Część istniejących tu pomieszczeń będzie wykorzystywana zimą jako smarownie narciarskie, a latem jako magazyny dla rowerów.

Część basenowa posiada swoją recepcję. Obok usytuowano siłownię. Umożliwia to trenowanie w sztucznie stworzonych warunkach panujących normalnie na wysokości 2 tysięcy metrów. Przeznaczone one są przede wszystkim dla sportowców zawodowych, jednak w wolnych terminach będą z tego miejsca mogły korzystać grupy zewnętrzne, a także indywidualni goście. Zanim jednak skorzystają z tego miejsca będą musieli przejść stosowne badania, tak by ich trening był bezpieczny, niezagrażający ich zdrowiu czy życiu. Jest to o tyle ważne, że w siłowni, jeśli zajdzie taka potrzeba, będzie można obniżyć ciśnienie powietrza do wartości odpowiadających wysokości nawet 6 tysięcy metrów nad poziomem morza. Unikatowym miejscem jest to przeznaczone pod trenażery. Wykonano tutaj nieckę zaplanowaną do treningów narciarskich stylem łyżwowym. Jest to rozwiązanie dostępne tylko w kilku miejscach w Europie. Tutaj podczas treningów będą przeprowadzane konieczne badania. Zamontowane na ścianach lustra pomogą zawodnikom analizować i korygować ich ruchy. Jest tu także pomieszczenie mieszczące boisko do kosza czy piłki ręcznej. Hala sportowa dzięki możliwości przykrycia parkietu specjalną wykładziną może być wykorzystywana jako centrum prasowe czy targowe. Przygotowano tu wiele gniazdek umożliwiających podłączenie komputerów czy różnego rodzaju urządzeń technicznych wykorzystywanych podczas takich imprez. Można tutaj będzie także organizować duże imprezy rekreacyjne czy koncertowe.



Ponieważ budowa tego nowoczesnego obiektu do tej pory kosztowała ponad 240 mln złotych gdyby w odpowiednim czasie nie podjęto decyzji o jego budowie dzisiaj nikt już nie zdecydowałby się na takie posunięcie. Sporym mankamentem na dzień dzisiejszy jest prawidłowa gospodarka ściekowa, co jednak poprzez planowane i podejmowane kolejne działania powinno zostać doprowadzone do zgodności z obowiązującymi normami i zapewnić sprawne funkcjonowanie obiektu. Tak jak posiadane studnie zapewniają wodę potrzebną do celów bytowych oraz produkcji sztucznego śniegu tak przygotowana infrastruktura pod gospodarkę ściekową po ukończeniu jej budowy powinna być wystarczająca jeśli chodzi o potrzeby z tym związane.

8. spacer historyczno-krajoznawczy

W środę 30 listopada 2022 roku Muzeum Karkonoskie i Regionalna Pracownia Krajoznawcza Karkonoszy działająca przy Oddziale PTTK „Sudety Zachodnie” w Jeleniej Górze zaprosiły chętnych na kolejny spacer historyczno-krajoznawczy.

Spotkanie jak zwykle rozpoczęto w Muzeum Karkonoskim gdzie przybyłych przywitała Aneta Sikora-Firszt (zastępca dyrektora MK) i prowadzący spacer Krzysztof Tęcza (prezes ZO PTTK „Sudety Zachodnie”).



W pierwszej części słuchacze zapoznali się z historią ratownictwa górskiego oraz historią tworzenia zorganizowanego ratownictwa w Polsce i w Sudetach. Wykład na ten ciekawy temat dał Marian Sajnog – ratownik senior, były naczelnik Grupy Sudeckiej GOPR. O strukturze GOPR opowiedział Mirosław Górecki – prezes Grupy Karkonoskiej GOPR, a o samej grupie Piotr Zamorski piastujący od 1 listopada 2022 roku funkcję naczelnika Grupy Karkonoskiej GOPR.

Po wyczerpującym wykładzie grupa udała się na spacer do Stacji Centralnej GK GOPR. Podczas spaceru jego uczestnicy odwiedzili park na Wzgórzu Kościuszki gdzie zapoznali się z historią powstawania tego miejsca oraz zachowanymi obiektami, m. in. pozostałością po działającej kiedyś w tym miejscu szubienicy.

W Stacji Centralnej ratownicy przygotowali wykład dotyczący bezpieczeństwa podczas górskich wędrówek. Przybliżyli zasady organizacji wyjścia w góry tak by było ono bezpieczne. Słuchacze dowiedzieli się co należy włożyć do plecaka, jak i gdzie można sprawdzić aktualnie panujące w danym miejscu warunki pogodowe, jak należy postąpić w razie jakiegoś zdarzenia losowego. Zobaczyli jak wygląda praca dyżurnego ratownika, jakimi środkami dysponuje i jak szybko może zareagować by zorganizować stosowną pomoc potrzebującym. Obejrzelik także sprzęt, którym dysponują ratownicy. Jak się okazuje na dzień dzisiejszy nasza jeleniogórska jednostka jest wyposażona dosyć dobrze. Pozwala to na w miarę szybkie dotarcie do poszkodowanych, ale nie do końca, bo jednak w górach nie

wszędzie da się dojechać. Bardzo często do oczekującego na pomoc trzeba dotrzeć pieszo. A to wcale nie jest takie łatwe zważywszy na sprzęt który ratownik musi zabrać z sobą. Sama apteczka waży ponad 20 kg, do tego plecak z wyposażeniem osobistym, nosze itp. Że nie jest to lekka praca przekonali się uczestnicy spaceru zakładając na barki większość ekwipunku ratowniczego.

Grzegorz Tarczewski pełniący funkcję zastępcy naczelnika przygotował prezentację omawiającą zarówno to co przeciętny turysta wybierający się w góry powinien o nich wiedzieć, co powinien wiedzieć o przygotowaniu się do takiego wyjścia w góry, a także najczęstsze przyczyny wypadków mających miejsce w górach.



Od lewej: Marian Sajnog, Piotr Zamorski, Mirosław Górecki.

Na początek powiedział o celach statutowych ratownictwa górskiego. Są to: niesienie pomocy w górach ludziom, których zdrowie lub życie jest zagrożone; zapobieganie wypadkom w górach; ochrona środowiska górskiego.

Najważniejszymi datami w historii GOPR, obchodzącego w roku obecnym jubileusz 70-lecia działalności w Sudetach, są: 1909 rok – powstanie Tatrzańskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego; 1952 rok – powołanie w strukturach Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego Górskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego; 1976 rok – utworzenie Grupy Karkonoskiej GOPR.

Przytoczył także najczęściej zdarzające się wypadki i ich rodzaje. Wypadkom ulegają przede wszystkim turyści piesi. Ze względu na rosnące zainteresowanie

wypoczynkiem w górach ich liczba z roku na rok rośnie lawinowo. Co za tym idzie rośnie także liczba wypadków. Niestety wychodzący w góry, często po raz pierwszy w życiu, nie zdają sobie sprawy ze zmienności warunków atmosferycznych panujących na tych wysokościach. Zdarza się, że zapominają o elementarnych zasadach np. o zabraniu ciepłego odzienia, odpowiednich butów, latarki. Często także bezgranicznie ufają w mapy internetowe nie myśląc o tym, że może zabraknąć zasięgu, że może rozładować się bateria. Nie znają zasad oznakowania szlaków turystycznych, zwłaszcza w okresie zimowym. Nie sprawdzają jaka pogoda panuje w miejscu do którego się udają a przecież ładna pogoda w Karpaczu nie przenosi się automatycznie na taką np. w rejonie Śnieżki.

W ostatnich latach poprawiło się bezpieczeństwo turystów jeśli chodzi o zejścia lawin. Mimo tego, że Karkonosze są na drugim miejscu po Tatrach obszarem schodzenia lawin to dzięki temu, że Karkonoski Park Narodowy w okresie zagrożenia lawinowego zamyka niebezpieczne obszary, praktycznie wyeliminowano tego typu zdarzenia. Niestety czasami mają one miejsce ale jest to wynikiem nieprzestrzegania zakazu wejścia w te rejony przez turystów. Mimo wytyczania obejść szlaków turystycznych w okresie zimowym zdarza się, że lekkomyślni turyści nie stosują się do znaków zakazu i nie korzystają z otyczkowanych tras zimowych. Trzeba wiedzieć, że udzielanie pomocy w wypadku zejścia lawiny, mimo ogromnego postępu jeśli chodzi o wyposażenie ratowników w stosowne środki, nie zawsze przynoszą pozytywne skutki. Warto zatem przestrzegać zakazów i poruszać się po wytyczonych szlakach.

Dzięki rozdzieleniu przez ustawodawcę ratownictwa górskiego od narciarskiego goprowcy nie są angażowani do zdarzeń na nartostradach, które zgodnie z ustawą zabezpieczają właściciele lub zarządzający nimi. Nie dotyczy to turystów poruszających się po górach na nartach, gdyż tego rodzaju turystyka podlega pod ustawę o ratownictwie górskim. Narciarze ci poruszają się poza terenem wyznaczonym do uprawiania zjazdów narciarskich, tym samym narciarze tacy są osobami uprawiającymi turystykę narciarską.

Grupa Karkonoska GOPR prowadzi także ratownictwo w jaskiniach, których na naszym terenie jest całkiem sporo. Przede wszystkim w Górach Kaczawskich. Również nasi ratownicy wyruszają do osób uprawiających sporty wspinaczkowe. Dotyczy to zarówno okresu letniego jak i zimowego. KPN umożliwiała zimową wspinaczkę w rejonie Śnieżnych Kotłów oraz Kotła Małego Stawu gdzie tworzą się lodospady. W okresie letnim najwięcej zdarzeń ma miejsce w Górach Sokolich gdzie znajdują się przygotowane trasy wspinaczkowe. Niestety zdarzenia jakie mają

miejsce podczas wspinaczki są w skutkach bardzo ciężkie. Odpadnięcie i uderzenie w skałę często prowadzi do bardzo poważnych obrażeń.



Ze względu na istnienie startowisk dla paralotniarzy ta dyscyplina sportu rozwija się bardzo dynamicznie, ale niestety wraz ze wzrostem ilości lotów wzrasta ilość nietrafionych lądowań i ratownicy muszą wyjeżdżać by zdejmować takie osoby z drzew.

Kolejna forma ratownictwa górskiego to podejmowanie i ewakuacja turystów z wyciągów krzesełkowych i gondolowych, które uległy awarii. Trzeba wiedzieć, że gdy zimą taki wyciąg stanie bardzo szybko następuje wychłodzenie organizmu i aby nie doszło do poważnych skutków ratownicy mają niewiele czasu by takie osoby posadzić na ziemi. Trzeba pamiętać, że z wyciągu może korzystać kilkaset osób jednocześnie więc takie zdarzenie nie należy do łatwych dla ratowników. Na szczęście takie sytuacje zdarzają się niezmiernie rzadko.

Ostatnio mamy dużo wypadków rowerowych. Przynajmniej chodzi o użytkowników singiel tracków na których użytkownicy osiągają duże szybkości i czasami nie są w stanie zapanować nad rowerem. Dotyczy to także turystów używających rowerów elektrycznych. Zdarzały się niestety wypadki śmiertelne.

Dużym zaskoczeniem dla słuchaczy była informacja, że ratownicy górscy są wzywani do wypadków jakim ulegają pracownicy firm działających na terenach górskich. Dotyczy to np. drwali ale także pracowników schronisk górskich.

A co ma wpływ na wypadkowość w górach. Otóż są to trzy czynniki: pogoda, teren, człowiek. Okazuje się, że największy wpływ na wypadkowość ma sam człowiek. To jego zaniedbania, lekceważenie zasad, niefrasobliwość, przyczyniają się do zaistnienia sytuacji, w której musi on wzywać służby ratownicze. Bo jeśli chodzi o pogodę czy teren to niektóre zdarzenia można przewidzieć, a odpowiednio podjęte działania mogą wyeliminować takie zagrożenie. Wystarczy przecież wykazać nieco wyobraźni by wiedzieć, że teren górski to nie wycieczka do parku i należy odpowiednio się ubrać czy założyć stosowne do terenu obuwie. Jeśli chodzi o pogodę to można zadzwonić do GOPR-u i zapytać się o pogodę panującą w terenie do którego się wybieramy. Bieżące komunikaty pogodowe GOPR zamieszcza codziennie rano na swojej stronie internetowej. Dla turysty ważne są zjawiska atmosferyczne występujące na danym obszarze. Bo inaczej trzeba być przygotowanym do wiatru, zimna, mgły czy opadów atmosferycznych. Trzeba pamiętać, że przy silnym wietrze temperatura odczuwalna często jest znacznie wyższa czyli, że będzie nam zimniej niż by to wynikało z temperatury pokazywanej przez termometr. Najlepiej gdy pogoda nie sprzyja wędrowaniu wycofać się i wrócić do domu. Nie jest to żadną ujmą a często może uratować życie.

Podsumowując spacer jego uczestnicy nie tylko dowiedzieli się w jakich warunkach pracują nasi ratownicy, ale także zobaczyli jakim dysponują sprzętem, dowiedzieli się o zasadach bezpiecznego planowania wyjścia w góry, o zasadach wędrowania, o tym co należy zabrać do plecaka. Najważniejsze jednak to, że uświadomili sobie jak ciężka i niebezpieczna jest praca ratowników górskich. I niestety mimo wysiłków zdarza się czasami, że oczekiwana pomoc przychodzi za późno. Dlatego też należy być tego świadomym i pamiętać, że nic nas nie zwalnia od myślenia.

Wydawca:
Komisja Krajoznawcza Oddziału PTTK "Sudety Zachodnie"
Jelenia Góra – listopad 2022
Tekst i foto: Krzysztof Tęcza